

Sygn. akt I Ca 456/14

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesław Zachara
Sędziowie:	SSO Andrzej Bosak
Protokolant:	SSO Marek Syrek (spr.) st. sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2014 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z wniosku D. R.

przy uczestnictwie A. R. (1), J. R. i K. R.

o stwierdzenie nabycia spadku po A. R. (2)

na skutek apelacji uczestników A. R. (1) i J. R.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie – XII Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Dąbrowie Tarnowskiej

z dnia 28 sierpnia 2014 r., sygn. akt XII Ns 261/13

postanawia:

1. **oddalić apelację;**

2. **orzec, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty związane ze swym udziałem w postępowaniu odwoławczym.**

Sygn. akt I Ca 456/14

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni D. R. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po A. R. (2) zmarłym w dniu 15 kwietnia 1998 r. w T., ostatnio stale zamieszkałym w I.. Wskazała, że spadkodawca pozostawił po sobie następujących spadkobierców: D. R., A. R. (1), J. R. i K. R.. Zmarły nie pozostawił testamentu. Wnioskodawczyni podała, że w skład spadku wchodzi zabudowana nieruchomość składająca się z działek nr (...) (po scaleniu działka (...)) o łącznej powierzchni 2.9069 ha

położona w I., gmina Ż., objęta KW Nr (...) i (...). Wnioskodawczyni wniosła o stwierdzenie nabycia spadku na rzecz wszystkich spadkobierców ustawowych, także w odniesieniu do gospodarstwa rolnego.

Uczestnicy: A. R. (1) i J. R. wnieśli o stwierdzenie nabycia spadku po A. R. (2) na rzecz wszystkich spadkobierców ustawowych z tym, że domagali się ustalenia, że gospodarstwo rolne nabyli jedynie A. R. (1) i J. R. po połowie.

Uczestnik K. R. poparł wnioski i wniósł o nabycie spadku na rzecz spadkobierców ustawowych, także w części dotyczącej gospodarstwa rolnego.

Postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Tarnowie XII Zamięscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Dąbrowie Tarnowskiej stwierdził, że spadek po A. R. (2) zmarłym 15 kwietnia 1998 roku w T., a ostatnio zamieszkałym w I., nabyły na podstawie ustawy wprost, także w części dotyczącej gospodarstwa rolnego dzieci spadkodawcy: A. R. (1), K. R., J. R. i D. R. - po 1/4 części każde z nich. Ponadto Sąd Rejonowy zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania.

Wydanie postanowienie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne.

A. R. (2) zmarł w dniu 15 kwietnia 1998 roku w T., a ostatnio zamieszkiwał w miejscowości I.. Spadkodawca zawierał jeden związek małżeński z H. L., które wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 28.02.1989r. (sygn. akt: R III C 1358/88) zostało rozwiązane przez rozwód. Spadkodawca miał czworo dzieci: A. R. (1), J. R., K. R. i D. R.. Nie pozostawił innych dzieci, w tym pozamałżeńskich lub przysposobionych. Spadkodawca nie pozostawił testamentu. W skład spadku po A. R. (2) wchodzi nieruchomości składające się z działek nr (...) o powierzchni 2,9069 ha objętą KW Nr (...), działkę nr (...) o łącznej powierzchni 0,9047 ha objętą KW Nr (...), działkę nr (...) o łącznej powierzchni 1,00 ha objętą KW Nr (...).

Przed rozwodem A. R. (2) i H. R. wraz z dziećmi: A. R. (1), J. R., K. R. i D. R. jeździli do prac w gospodarstwie rolnym spadkodawcy do I. i wszystkie dzieci wykonywały prace typu: sadzenie ziemniaków, okopywanie, plewienie, przewracanie siana, młocka, zwożenie snopków, pojenie zwierząt. K. R. i D. R. nie byli traktowani na innych zasadach niż starsze dzieci i do czasu rozwodu pomagali w gospodarstwie rolnym, najpierw przy lekkich pracach, później cięższych, pracowali wtedy jak starsze rodzeństwo. A. R. (1) pracował w gospodarstwie rolnym, aż do czasu dwuletniej służby wojskowej, którą odbywał przed 1990 r. K. R. i D. R. pracowali w gospodarstwie rolnym od dzieciństwa do dorosłości, początkowo przy lekkich pracach, później przy ciężkich pracach typu żniwa, wykopki, pomagali przy zbieraniu owoców jak wiśnie, jabłka, znoszeniu zboża do skrzyń. K. R., w czasie gdy jego bracia byli w wojsku jeździł do swojego ojca pomagać w gospodarstwie rolnym, gdy była taka potrzeba. D. R. wykonywała pomoc ogólną w gospodarstwie, pracowała na działce przy jarzynach. K. R. i D. R. w okresie wakacyjnym przebywali w gospodarstwie rolnym praktycznie codziennie, zaś w roku szkolnym w soboty i niedziele, natomiast w okresie, gdy chodzili do szkoły podstawowej w tygodniu przyjeżdżali na gospodarstwo rolne sporadycznie, natomiast później po szkole podstawowej, gdy mieli motorowery, nawet w tygodniu, gdy tylko była taka potrzeba. Po rozwodzie rodziców tj. po 28.02.1989r. A. R. (1) i J. R. zamieszkali w I. z ojcem, a K. R. i D. R. zamieszkali w T. z matką. Od czasu rozwodu rodziców K. R. i D. R. jeździli do pracy w gospodarstwie rolnym kiedy mogli. K. R. w okresie pracy w ubojni nie przyjeżdżał tak często, ale również pomagał, były też takie okresy, że przez kilka tygodni przebywał w I., bo spał raz u jednego z rodziców, raz u drugiego i wówczas pomagał w gospodarstwie rolnym.

K. R. wyjechał w 1996r. do Austrii, gdzie pracował w branży budowlanej. K. R. do czasu wyjazdu do Austrii pracował w gospodarstwie rolnym. A. R. (1) i J. R. w chwili otwarcia spadku po A. R. (2) pracowali stale bezpośrednio przy produkcji rolnej, wykonywali wszystkie prace, potrzebne w gospodarstwie rolnym, tj. sadzenie ziemniaków, plewienie, zbieranie, zajmowanie się zwierzętami, naprawianie dachu. A. R. (1), J. R., K. R. i D. R. pracowali stale w gospodarstwie rolnym przez okres dłuższy niż rok. Nikt z wymienionych nie ukończył szkoły rolniczej, ani kursu rolniczego, w chwili otwarcia spadku nie uczęszczali do szkoły, ani nie pobierali nauki zawodu, nie mieli orzeczonej grupy inwalidzkiej, byli pełnoletni. Wymienieni nie składali oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, nie zrzekli się dziedziczenia i nie byli uznani za niegodnych dziedziczenia przez Sąd.

W rozważaniach prawnych Sąd wskazał następujące okoliczności.

Wobec faktu, że spadkodawca A. R. (2) nie pozostawił testamentu zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego o ustawowym porządku dziedziczenia obowiązujące w chwili śmierci spadkodawców.

Zgodnie z art. 925 k. c. spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku tj. z chwilą śmierci spadkodawcy (art. 924 k. c.). W zakresie dotyczącym stwierdzenia nabycia spadku po A. R. (2) właściwą podstawą dla rozstrzygnięcia o dziedziczeniu ustawowym jest przepis art. 931 § 1 k. c. Zgodnie z art. 931 § 1 zdanie pierwsze k. c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jak wynika z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego sprawy A. R. (2) w chwili śmierci był rozwiedziony i pozostawił czworo dzieci: A. R. (1), J. R., K. R. i D. R.. Zgodnie z art. 931 § 1 k. c. dzieci spadkodawcy dziedziczą w częściach równych tj. w przedmiotowej sprawie po ¼ części każdy z nich. Wobec nie złożenia oświadczeń o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku nastąpiło proste przyjęcie spadku (art. 1015 § 2 k. c.). W związku z tym, że w skład spadku po A. R. (2) wchodzi gospodarstwo rolne. Sąd zbadał, którzy ze spadkobierców spełniają warunki do dziedziczenia z ustawy gospodarstwa rolnego. Zgodnie z przepisem art. 1059 k. c. w brzmieniu obowiązującym w dacie otwarcia spadku po A. R. (2) tj. według zmian wprowadzonych ustawą z dnia 28 lipca 1990r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, które weszły w życie w dniu 1.10.1990r. (Dz. U. Nr 55, poz. 321) spadkobiercy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku:

stale pracują bezpośrednio przy produkcji rolnej albo mają przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej, albo są małoletni bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo są trwale niezdolni do pracy.

W chwili otwarcia spadku po A. R. (2) żadne jego dziecko nie było trwale niezdolne do pracy, nie pobierało nauki zawodu, nie uczęszczało do szkół, nie miało przygotowania zawodowego do prowadzenia produkcji rolnej, wszystkie dzieci były pełnoletnie. W chwili otwarcia spadku po A. R. (2) stale pracowali bezpośrednio przy produkcji rolnej A. R. (1) i J. R. wykonywali wszystkie prace związane z gospodarstwem od orki po siew tj. sadzenie ziemniaków, plewienie, zbieranie, zajmowanie się zwierzętami, naprawianie dachu, zgodnie zatem z art. 1059 pkt 1 k. c. spełniali przesłanki do dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

Zgodnie z § 1 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 89 poz. 519 z p. zm.) spadkobierca ma przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej, uprawiające do dziedziczenia z ustawy gospodarstwa rolnego, jeżeli wykaże się stałą pracą w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej przez okres co najmniej roku.

Pracą wykonywaną bezpośrednio przy produkcji rolnej jest praca związana z ziemią jako podstawowym środkiem produkcji, a zatrudniona bezpośrednio przy produkcji rolnej jest każda osoba, której praca ma bezpośredni związek z zadaniami wytwórczymi konkretnego gospodarstwa rolnego.

Zgodnie z powszechnie przyjętą wykładnią powołanego przepisu, chodzi w nim o roczną pracę w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym i w jakimkolwiek okresie. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd I instancji wskazał, że uprawniony do dziedziczenia gospodarstwa rolnego jest spadkobierca, który wykaże się roczną pracą w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym, choćby w żadnym nie pracował w chwili otwarcia spadku. Użyte przez ustawodawcę pojęcie pracy obejmuje nie tylko zatrudnienie w ramach umownego stosunku pracy, ale także każdą inną pracę, wykonywaną na podstawie jakiegokolwiek tytułu prawnego lub nawet bez tytułu np. w gospodarstwie własnym. Nie jest przy tym wymagane, aby praca ta stanowiła główne źródło utrzymania spadkobiercy, ani też, aby nie był on jednocześnie zatrudniony gdzie indziej.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych bezspornie Sąd Rejonowy ustalił, iż K. R. i D. R. w czasie, gdy byli dziećmi jeździli z T. do gospodarstwa rolnego swojego ojca do I. do pracy w gospodarstwie rolnym i do czasu rozvodu swoich rodziców pracowali na tych samych zasadach co starsze rodzeństwo. K. R. i D. R. pracowali w gospodarstwie rolnym od dzieciństwa do dorosłości, początkowo przy lekkich pracach, później przy ciężkich pracach typu żniwa,

wykopki, pomagali przy zbieraniu owoców, znoszeniu zboża do skrzyń. D. R. wykonywała również pomoc ogólną w gospodarstwie, pracowała na działce przy jarzynach. W momencie rozvodu rodziców K. R. miał 15 lat, a D. R. miała 14 lat i do tego okresu pomagali w gospodarstwie rolnym, najpierw przy lekkich pracach, później cięższych, pracowali wtedy jak starsze rodzeństwo. Sąd I instancji podkreślił także, że pracę osób małoletnich w gospodarstwie rolnym nie można oceniać tą samą miarą, co w przypadku osób dorosłych. Oczywiście jest bowiem, że wypełniające obowiązek szkolny dzieci nie mogły poświęcać na pracę w gospodarstwie rolnym tyle samo czasu, a i zakres wykonywanych prac nie mógł być taki sam. Wskazał ponadto, że kodeks cywilny nie określał ani dolnej granicy wieku małoletniego, od osiągnięcia której praca w gospodarstwie rolnym czyniłaby zadość wymaganiom art. 1060 k.c., ani rozmiaru tej pracy.

K. R. i D. R. w okresie wakacyjnym przebywali w gospodarstwie rolnym praktycznie codziennie, zaś w roku szkolnym w soboty i niedziele i gdy tylko była taka potrzeba. K. R. i D. R. od szeregu lat, gdy zachodziła taka potrzeba gospodarcza wykonywali sukcesywnie czynności przy pracach polowych w gospodarstwie rolnym. Pojęcie stałej pracy przy produkcji rolnej obejmuje każdą pracę wykonywaną w gospodarstwie rolnym w ramach rodzinnego podziału czynności. Praca ta nie musi być, ani jedynym, ani głównym źródłem utrzymania spadkobiercy, a brak wykonywania bieżących czynności w obejściu i przy inwentarzu nie wyłącza przesłanki dziedziczenia gospodarstwa rolnego w postaci stałej pracy w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej.

Sąd I instancji uznał, że K. R. i D. R. wykazali, iż nabyli praktyczne umiejętności potrzebne do prowadzenia gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 1059 pkt 2 k.c. w związku z § 1 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstwa rolnego bowiem wykonywali w gospodarstwie rolnym przez wiele lat wraz z pozostałymi członkami rodziny prace przy produkcji rolnej i w obejściu gospodarskim, nawet jeśli w chwili otwarcia spadku nie pracowali już w żadnym gospodarstwie rolnym.

K. R. i D. R. jako, iż wykazali się pracą w gospodarstwie rolnym przez okres jednego roku to zgodnie z art. 1059 pkt 2 k. c. w zw. z § 1 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 89 poz. 519 z p. zm.) spełniali przesłanki do dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

Zatem spadek po spadku po spadku po A. R. (2) zmarłym 15 kwietnia 1998 roku w T., a ostatnio zamieszkałym w I., nabyły na podstawie ustawy wprost, także w części dotyczącej gospodarstwa rolnego dzieci: A. R. (1), K. R., J. R., D. R. - po 1/4 części każde z nich.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 §1 kpc.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodzili się uczestnicy A. R. (1) i J. R. wnosząc apelację. Zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

- obrażę przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tj. art. 1059 pkt 2 kc w zw. z §1 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych i w konsekwencji przyjęcie, iż D. R. oraz K. R. spełniają określone przepisami prawa przesłanki uprawniające do dziedziczenia z ustawy gospodarstwa rolnego, w przypadku gdy z całości materiału dowodowego wynika, że przesłanki te zostały spełnione przez uczestników A. R. (1) i J. R., a zatem w stosunku do D. R. i K. R. przepis ten nie powinien znaleźć zastosowania.

- obrażę przepisów prawa procesowego, a to art. 233 §1 kpc poprzez dokonanie oceny wiarygodności i mocy dowodów bez wszechstronnego rozważenia zabranego materiału dowodowego, nieuzasadnione zdyskredytowanie dowodów z zeznań świadków M. B. i S. P. w zakresie okoliczności pracy D. R. i K. R. w gospodarstwie rolnym, a także poczynienie ustaleń co do rodzaju i zakresu pracy wymienionych w gospodarstwie rolnym bez poparcia w dowodach, w szczególności w zakresie częstotliwości i rodzaju wykonywanych prac oraz ich stałości, pominięcia sprzeczności w zeznaniach świadków, na których oparte zostało zaskarżone postanowienie, a to H. R., A. R. (3) i uczestnika K.

R., co miało istotny wpływ na wynik sprawy i w konsekwencji wpłynęło na wydanie postanowienia nie opartego na uzasadnionym dowodowo stanie faktycznym, a także ponad granice swobodnej oceny dowodów.

- błędy w ustaleniach faktycznych poprzez ustalenie, że D. R. i K. R. legitymują się stałą pracą w gospodarstwie rolnym przez okres co najmniej roku, podczas, gdy praca ta miała charakter okazjonalny i sporadyczny.

Podnosząc powyższe zarzuty wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, że spadek po A. R. (2) nabyły na podstawie ustawy dzieci A. R. (1), K. R., J. R. oraz D. R., zaś gospodarstwo rolne wchodzące w skład spadku nabyli po połowie A. R. (1) i J. R., ewentualnie w przypadku nie uwzględnienia powyższego wniosku wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia oraz zasądzenie solidarnie od D. R. i K. R. na rzecz uczestników J. R. i A. R. (1) kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska skarżący przyznali, że K. i D. R. pracowali w gospodarstwie rolnym spadkodawcy, jednak miało to charakter sporadyczny a nie trwały. Naprowadzili także, że przed rozводом rodziców D. i K. R. byli dziećmi i z uwagi na obowiązki szkolne nie mogli poświęcać dużo czasu na pracę w gospodarstwie, wykonywali tylko lekkie prace pomocnicze więc nie mogli nabyć umiejętności i doświadczenia do wykonywania pracy w gospodarstwie. Podali także, że ani D., ani K. R. nie wykazali przez jaki czas pracowali w gospodarstwie oraz że była to praca wykonywana stale. W ocenie skarżących Sąd I instancji oparł się tylko na dowodach, które uzasadniają postanowienie pomimo ich wewnętrznej sprzeczności, natomiast dowody przeciwnie zdyskredytował bez dostatecznego uzasadnienia. Sąd I instancji nie wziął pod uwagę zeznań świadków M. B. i S. P., co do okoliczności pracy w gospodarstwie D. i K. R.. Świadczenie Ci kategorycznie stwierdzili, iż nie widzieli D. i K. R. pracujących w gospodarstwie. Wskazali także, że Sąd I instancji nie dysponował dowodami, które by przemawiały za tym, że D. R. pracowała w gospodarstwie stale przez przynajmniej rok, zaś zebrane dowody przeczą przyjęciu takiej tezy.

Wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja uczestników nie jest uzasadniona.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego jest nieuzasadniony. Sąd I instancji w prawidłowy sposób zastosował przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy dokonał poprawnej wykładni przepisów i wydał prawidłowe orzeczenie. Zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż wszyscy spadkobiercy spełnili przesłanki wymienione w art. 1059 kc i § 1 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych, bowiem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż także D. R. i K. R. pracowali w gospodarstwie rolnym spadkodawcy przy produkcji rolnej od dzieciństwa, aż do uzyskania pełnoletniości. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, iż pojęcie stałej pracy w bezpośrednio przy produkcji rolnej jest rozumiane szeroko. W odniesieniu do tej przesłanki istotne jest to, czy spadkobierca nabył doświadczenie i umiejętności potrzebne do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, iż zarówno D. R. jak i K. R. pracowali przy produkcji rolnej w gospodarstwie spadkodawcy. Wymienieni pomagali przy żniwach, wykopkach, zbieraniu owoców, zaś D. R. pomagała także na działce z warzywami. Nie ma zatem wątpliwości, co do tego, że pracowali oni bezpośrednio przy produkcji rolnej, przez co w ocenie Sądu Okręgowego nabyli doświadczenie i umiejętności potrzebne do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Dla spełnienia przesłanek warunkujących możliwość dziedziczenia gospodarstwa rolnego nie ma znaczenia fakt, iż D. i K. R. nie przebywali na co dzień w gospodarstwie rolnym, w szczególności w okresie nauki w szkole. W judykaturze utrwalil się pogląd, zgodnie z którym brak wykonywania bieżących czynności w obejściu i przy inwentarzu nie wyłącza przesłanki wykonywania stałej pracy przy produkcji rolnej, na co zwrócił także uwagę Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Wykonywanie przez wymienionych obowiązku szkolnego i praca w gospodarstwie rolnym po szkole, w miarę ich możliwości

czasowych, gdy zachodziła taka potrzeba nie wyklucza przyjęcia, iż praca ta była wykonywana w sposób stały. Nie ma przy tym znaczenia, iż początkowo D. i K. R. pomagali wyłącznie przy pracach lekkich z racji ich wieku. Oczywistym jest, że praca wykonywana przez wymienionych musiała być dostosowana do ich wieku i stopnia ich rozwoju, nie byłoby bowiem w stanie wykonywać wtedy ciężkich prac. W ocenie Sądu odwoławczego nie budzi także wątpliwości, iż zarówno D., jak i K. R. pracowali w gospodarstwie rolnym stale przez okres dłuższy niż 1 rok. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, iż pomagali oni w gospodarstwie rolnym przez szereg lat w miarę swych możliwości czasowych, zawsze gdy ich o to proszono. Z racji, iż oboje uczęszczali do szkoły ich możliwości czasowe były ograniczone i tylko w okresie wakacji mogli więcej czasu poświęcać na pomaganie w gospodarstwie. Tym niemniej praca wykonywana była przez szereg lat i z pewnością przez okres dłuższy niż wymagany przez ustawę 1 rok.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 233 §1 kpc stwierdzić należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zeznań świadków M. B. i S. P.. Stosownie bowiem do treści art. 233 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak SN w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00, Lex nr 56906). Tymczasem skarżący nie wskazali konkretnych przypadków, w których wnioski wyprowadzone przez Sąd byłby sprzeczne z zasadami logiki czy zasadami doświadczenia życiowego. Zatem nie można uznać, aby zarzut ten był trafny. Słusznie zeznania wymienionych świadków Sąd I instancji uznał częściowo za niewiarygodne. Zeznania te byłby bowiem sprzeczne w zakresie, w jakim świadkowie ci utrzymywali, iż D. R. i K. R. nie pracowali w gospodarstwie rolnym spadkodawcy, nie tylko z depozycjami A. R. (3), K. R. i H. R., lecz także z depozycjami skarżących, a więc A. R. (1) i J. R.. Zarówno M. B., jak i S. P. wykluczyli stanowczo możliwość, aby D. i K. R. pracowali w gospodarstwie rolnym, czego w swych zeznaniach nie kwestionowali ani A. R. (1) ani J. R.. Z ich relacji wynika bowiem, że D. i K. R. pomagali w gospodarstwie rolnym, z tym tylko, że robili to sporadycznie. A. i J. R. wyrazili w swych zeznaniach wątpliwość, czy D. i K. R. pracowali w gospodarstwie ponad 1 rok, jednak takiej możliwości nie wykluczyli. Podnieść także należy, iż zeznania M. B. i S. P. zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności tylko w części także z tej przyczyny, iż przyjęcie, że spadkodawca pozwoliłby nie angażować się w prace w gospodarstwie rolnym D. i K. R. w sytuacji, gdy starsi synowie ciężko w nim pracowali, szczególnie w okresie nasilonych prac w gospodarstwie, byłoby sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. W tej sytuacji należało uznać za częściowo niewiarygodne zeznania świadków M. B. i S. P. w zakresie, w jakim utrzymywali oni, że D. i K. R. nie pracowali w gospodarstwie rolnym, skoro w tym zakresie były one sprzeczne z depozycjami pozostałych osób przesłuchanych przez Sąd w toku postępowania, które miały na ten temat wiedzę. Nie można zgodzić się także ze skarżącymi, iż Sąd I instancji nie dysponował dowodami świadczącymi jak długo D. i K. R. pracowali w gospodarstwie. Jak wynika bowiem z depozycji A. R. (3) wszystkie dzieci spadkodawcy pracowały stale bezpośrednio przy produkcji rolnej. Wymieniony świadek podał także, iż w okresie wakacji D. i K. R. pracowali w gospodarstwie niemal codziennie. W tym zakresie depozycje złożone przez tego świadka korespondują z zeznaniami H. R. i K. R. oraz częściowo J. R. i A. R. (1).

Dodać należy także, że w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które podważałyby wiarygodność zeznań K. R. i błędem byłyby uznawanie ich za niewiarygodne tylko z tej przyczyny, że pochodzą od osoby zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy, tym bardziej, że znajdują one potwierdzenie w zeznaniach pozostałych osób przesłuchanych w toku postępowania. Oparcie ustaleń faktycznych dotyczących czasu pracy w gospodarstwie w oparciu o zeznania osoby zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy nie narusza art. 233 kpc w sytuacji, gdy w toku postępowania nie ujawniły się okoliczności, która podważałaby wiarygodność zeznań K. R. i gdy są one zgodne z zeznaniami innych osób, a to H. R. i A. R. (3).

Odnosząc się z kolei do oceny zeznań świadka G. F., to świadek ten poznał spadkodawcę dopiero rok lub dwa lata przed jego śmiercią z tej przyczyny świadek ten nie miał istotnych informacji, dotyczących wcześniejszego okresu czasu. Wszystkie informacje jakie świadek ten miał dotyczyły krótkiego okresu przed śmiercią spadkodawcy, zaś H. R. zeznała, że wówczas D. i K. R. wtedy już nie pracowali na gospodarstwie. W tej sytuacji świadek ten nie miał istotnych informacji z punktu widzenia rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie z okresu wcześniejszego, co też stwierdził Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

Mając na względzie przedstawione powyżej okoliczności Sąd apelację wywiedzioną przez uczestników oddalił na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 kpc.